

Grupa "Biedronki" - 3-4-latki

Krąg tematyczny: **Duże i małe rodziny w akcji**

Temat dnia: Rodzinne zabawy

data: 19.05.2020r.

Karty pracy, z których dzieci mogą skorzystać w domu w tym tygodniu:

3-latki: s. 143

4-latki: s. 22-23, 24, 25

Poniżej przesyłamy propozycje zabaw, ćwiczeń dla dzieci w domu:

1) Tatuś – rozmowa na temat sposobów pomagania rodzicom.

Rodzic czyta opowiadanie:

Tatuś

Tatuś wszedł do mieszkania z wielkim rulonem papierów pod pachą. Położył papiery na biurku i mówi do Jacka: – Muszę zrobić na jutro bardzo trudne rysunki i obliczenia. Pomożesz mi? Jacek zdziwił się bardzo. – Ja? Ja przecież nie umiem... – To nic nie szkodzi – mówi tatuś. – Pomożesz mi w ten sposób, że będziesz cichutko siedział. Rysuj albo wycinaj przy swoim stoliku. Widzisz, żebym mógł zrobić prędko te rysunki, w pokoju musi być zupełnie cicho, hałas bardzo mi przeszkadza. No co, Jacusiu, obiecujesz? – Tak, tatusiu. Gdy Jacek to mówi, oczy mu błyszczą. Jest dumny, że tatuś zwraca się do niego tak, jakby Jacek nie był pięcioletnim przedszkolakiem, lecz dużym chłopcem. – Jeśli będziesz czegoś potrzebował, powiesz mi – mówi jeszcze tatuś, siadając przy biurku i pochylając się nad papierami. – Dobrze, tatusiu – szepcze Jacek. I od razu postanawia sobie, że o nic ojca nie poprosi, że nie przerwie mu pracy. Zaczyna wycinać kolorowego kogucika, ale ciągle spogląda na pochylone plecy ojca i myśli: „Czy tatuś może spokojnie pracować? Chyba tak! Tu jest zupełnie cicho. Nikogo nie ma w domu, tylko ja i tatuś, a ja wcale się nie odzywam”. Wtem... co to? Niby cicho, a nie cicho. Jacuś słyszy: Tiku-tak... Tiku-tak... Jak ten zegar głośno tika! A zegar coraz głośniej: Tiku-tak. Tiku-tak... I nagle głośno i grubo: Bim... bam! Bim... bam! „Tatuś na pewno nie może pracować. Co robić? – zastanawia się chłopiec. – Już wiem!” Wstał cichutko, wziął z fotela duży, ciepły szal mamusi i przykrył nim zegar. Teraz słychać tkanie, ale nie takie głośne. Usiadł Jacek przy stoliku. Wtem... Co to znowu? Bzzzz... bzzzz... bzz!... Duża czarna mucha krąży nad biurkiem tatusia. Bzzz! – przefrunęła nad stolik Jacka. „Jak ona głośno brzęczy! – martwi się chłopiec. – O, tatuś podniósł głowę. Może się namyśla, a może mucha mu przeszkadza? Muszę ją przepędzić”. Idzie na palcach w stronę drzwi, otwiera je. O, mucha właśnie przyfrunęła. Jacuś macha rękami, mówi szeptem: – A sio! A sio!... „Wyleciała – myśli Jacek z ulgą i zamyka drzwi. – Teraz jest zupełnie cicho”. I zabiera się do wycinanek. Nagle... Miaaauu!... Miaaauu!... Kot! Na pewno przeszkodzi tatusiowi. Ale Jacek już wie, co robić. Biegnie do kuchni. Kotek za nim. Chłopiec nalewa na miseczkę trochę mleka i stawia na podłodze. – Kici, kici! Pij i nie miaucz więcej – mówi surowo do Mruczusia. – w domu ma być cicho, rozumiesz? Kotek widocznie rozumie, bo chępcze mleko tak, że prawie nie słychać. Jacek wraca do pokoju i patrzy na tatusia. Tatuś rysuje, liczy. „To dobrze, to bardzo dobrze – cieszy się chłopczyk. – Już zegar tak głośno nie tyka, mucha nie brzęczy, kot nie miauczy... Ale niedługo była cisza. W mieszkaniu sąsiadów słychać przez ścianę popłakiwanie. To mały Wojtuś! Jacuś bawi się z nim czasem. Wojtuś

był chory, już wyzdrowiał, ale musi jeszcze leżeć w łóżku. Pewnie mu się nudzi i dlatego płacze. Jacek z niepokojem patrzy w stronę biurka. Czy tatuś słyszy płacz Wojtka? Na pewno słyszy i nie może rysować. „Wiem, co zrobić!”. Jacek bierze ze swojej półki ulubionego misia i wychodzi. Mama Wojtusia otwiera mu drzwi. – Ja tylko na chwilę, proszę pani. Przyniosłem coś Wojtusowi. Wojtuś siada na łóżku i łzy jak groch spływają mu po twarzy. – Masz misia, wiem, że go lubisz – mówi szybko Jacek. – Baw się nim, tylko nie płacz, pamiętaj!. Wojtusowi buzia się rozjaśniła, łzy przestały płynąć z niebieskich oczu. Przytulił mocno misia. Jacek wraca do domu. Czy tatuś zauważył, że wychodził? Nie, spokojnie, rysuje, kreśli, oblicza coś na papierze. Wojtuś za ścianą już nie płacze. W pokoju jest zupełnie cicho. „Chyba pomogłem tatusiowi” – myśli zadowolony chłopiec. Co to? Tatuś wstaje. Czy powie, że nic nie narysował? Że przeszkadzały mu różne hałasy? – niepokoi się chłopiec. Ale tatuś uśmiecha się. Ma zmęczone oczy, ale się uśmiecha. – No, Jacusiu – mówi wesoło. – Zrobiłem wszystko szybciej, niż myślałem. Któraż to godzina? Tatuś zdziwiony patrzy na zegar przykryty szalem. – A co to? Dlaczego przykryłeś zegar? Jacek czerwieni się, ale musi przecież wszystko ojcu opowiedzieć. I o zegarze, i o musze, o kocie i o Wojtusiu! Czy tatuś będzie się z niego śmiał? Nie. Tatuś poważnie patrzy na synka. Całuje go w głowę i tak jakoś serdecznie mówi: – Pomogłeś mi, Jacku. Dziękuję ci. Zabawimy się teraz, chcesz? Wymyśl sam jakąś wesołą zabawę.

Halina Pietrusiewicz Źródło: „Poczytajmy, posłuchajmy”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1975, s. 8.

Dziecko odpowiada na pytania:

O co tata poprosił Jacka?

Dlaczego potrzebował ciszy?

Czy Jacek pomógł tacie?

Co Jacek zrobił, aby w domu była cisza?

Czy tata był zadowolony z pomocy Jacka?

W jaki jeszcze sposób dzieci mogą pomóc swoim rodzicom?

Jak Ty jak pomagasz rodzicom?

Zachęcamy wszystkie dzieci by pomagały swoim urodzicom tak jak pięknie to zrobił Jacek z opowiadania. :)

2) Dziękuję Mamo! Dziękuję Tato! - ZoZi – nauka i śpiewanie piosenki.

Zachęcamy wszystkie Biedroneczki do wysłuchania piosenki i śpiewania jej swoim kochanym rodzicom. :)

<https://www.youtube.com/watch?v=j09kDRPi3tE>

Tekst: DZIĘKUJĘ MAMO! DZIĘKUJĘ TATO! - ZoZi

słowa: Łukasz Tarta, muzyka: Weronika Korthals

Uczyliście mnie chodzić

Uczyliście mnie mówić

Jak się zachowywać

Jak zwracać się do ludzi

Ja mogę na Was liczyć

Wiem, że mi pomożecie

Najlepszych mam rodziców

Na całym wielkim świecie

Ref.:

*Dziękuję mamo, dziękuję tato,
Za każdą zimę, za każde lato*

3) Ćwiczenia gimnastyczne:

Poniżej przesyłamy propozycje ćwiczeń dla całej rodziny:

<https://www.youtube.com/watch?v=iYvEueNmYns>

4) Czyje to dzieci? – zabawa dydaktyczna.

Dziecko ma przed sobą karty pracy ze zwierzętami (dołączone poniżej). Dziecko nazywa zwierzęta, wydaje odgłosy. Następnie dziecko łączy małe zwierzątka z mamą. Rysuje uśmiechy przy tych, które najbardziej lubi.

5) Jestem jak... - zabawa ruchowa.

Dziecko naśladuje ruchem, odgłosem zwierzę, które rodzic wymieni.

6) Oblicz i pokaż - zabawa matematyczna.

Dziecko otrzymuje kartoniki z kropkami (od 1 do 7). Rodzic mówi krótkie rymowanki, w których występują liczebniki a dzieci podnoszą do góry kartonik, na którym jest tyle kropek - o ilu zwierzętach mówi rodzic, np.:

„Małe świnki trzy kwiczą kwi, kwi, kwi” - kartonik z 3 kreskami

„Idą drogą dwa kurczaki, oglądają polne maki” - kartonik z 2 kreskami

„Cztery białe koty mają czarne łapy” - kartonik z 4 kreskami

„Sześć gąsiątek po stawie pływało przez co zmoczone pióra miało” - kartonik z 6 kreskami

„W stajni pięć koników stało i się sianek zajadało” - kartonik z 5 kreskami

„Siedem baranów małych na łące brykało” - kartonik z 7 kreskami

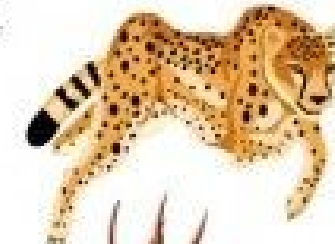
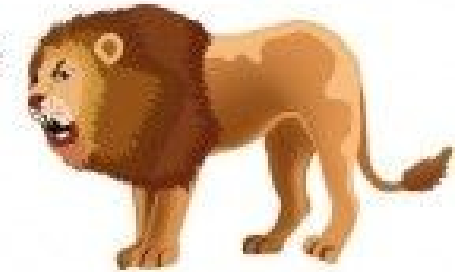
Kartoniki z kropkami można wykorzystać do wielu różnych zabaw np. połów tyle klocków przed sobą ile kropek jest na kostce lub zaklaszcz/podskocz tyle razy ile kropek jest na kartoniku.

7) Dodatkowe karty pracy dla chętnych dzieci – dołączone poniżej.

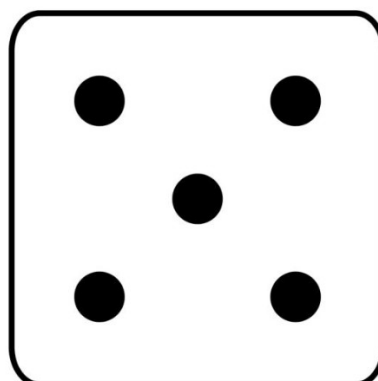
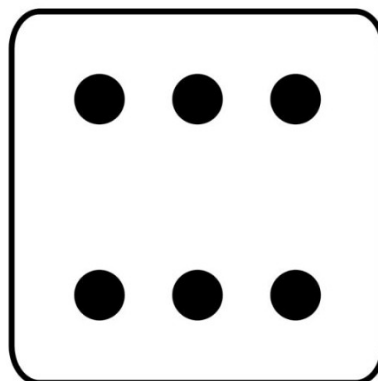
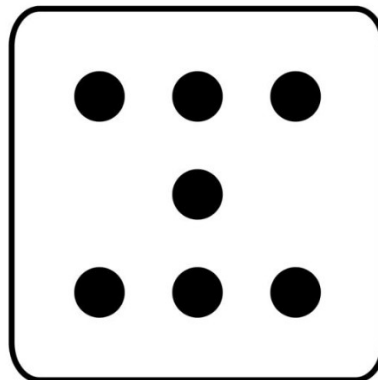
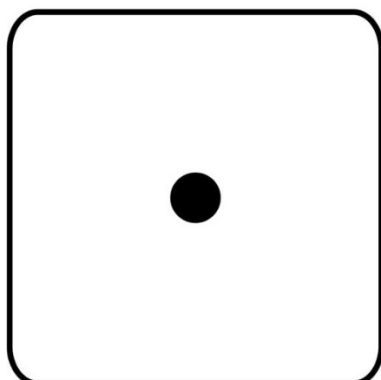
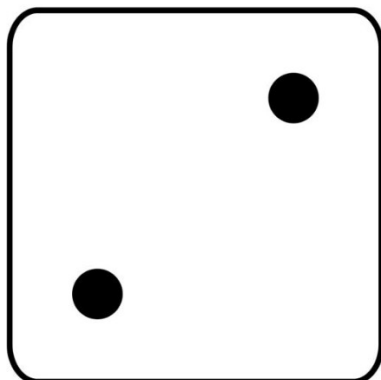
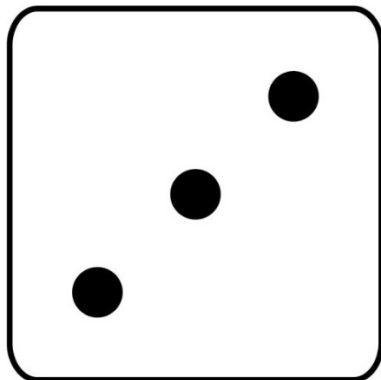
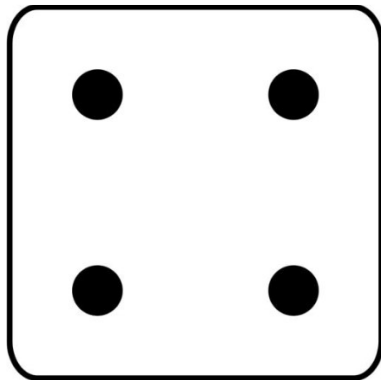
Nazwij zwierzęta. Czy wiesz jakie odgłosy one wydają? Połącz dziecko z jego mamą. Narysuj uśmiechniętą buzię przy tym, które najbardziej lubisz.



Nazwij zwierzęta. Czy wiesz jakie odgłosy one wydają? Połącz dziecko z jego mamą.
Narysuj uśmiechniętą buzię przy tym, które najbardziej lubisz.



Kartoniki z kropkami do zadania 6) Oblicz i pokaż.



POŁĄCZ W PARY TAKIE SAME RODZINY.



Pomóż dziewczynce dostać się do swojej rodziny. Przejedź kredką po wyznaczonym szlaczku.



Wytnij i ułóż puzzle.

